

Rekordowa liczba „antysemickich” incydentów

5 lutego 2017

W ubiegłym roku w Wielkiej Brytanii miało dojść do rekordowej liczby ataków na tle „antysemickim”. Jedną z organizacji zajmujących się tym zagadnieniem, analizując między innymi policyjne zgłoszenia, odnotowała ponad 1,3 tysiąca podobnych incydentów.

Dobroczynna organizacja Community Security Trust (CST), poczynawszy od 1984 r., rokrocznie publikuje swoje statystyki dotyczące „antysemickich” incydentów, tym razem informując o pobiciu swoistego rekordu w ich liczbie. W minionym roku odnotowano bowiem blisko 1,3 tys. wydarzeń na tym tle, a dotychczas rekordowy był 2014 r. z liczbą blisko 1,182 podobnych zdarzeń. W porównaniu do 2015 r. przez cały 2016 r. liczba „antysemickich” ataków zwiększyła się o 36 proc. Blisko trzy czwarte odnotowanych przypadków miała miejsce w aglomeracjach Londynu oraz Manchesteru, ponieważ to właśnie te miasta zamieszkują największe skupiska żydowskiej społeczności.

Najwięcej, bo aż tys. „antysemickich” zachowań dotyczyła ataków werbalnych, listów z pogrózkami oraz graffiti, natomiast 290 miało mieć miejsce na internetowych sieciach społecznościowych. Ponadto na wspomniane statystyki składa się 100 brutalnych napadów i 80 przypadków zniszczenia żydowskiego mienia i profanacji nagrobków oraz miejsc kultu religijnego. Warto zwrócić przy tym uwagę, że wzrost liczby podobnych incydentów ma związek z większą gotowością zgłaszania ich na policję przez osoby pokrzywdzone.

Przedstawiciele CST twierdzą, że „antysemickie” ataki są spowodowane większą śmiałością sprawców, którzy przestali bać się artykułować swoje poglądy, a także bezpośrednio atakować

osoby żydowskiego pochodzenia. Wzrostu nastrojów „ksenofobicznych” organizacja upatruje oczywiście w konsekwencjach referendum na temat wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, przez co miała wzrosnąć niechęć do imigrantów i innych osób nie mających brytyjskiego pochodzenia.

Choć wspomniana organizacja i żydowska społeczność w Wielkiej Brytanii dostrzegają źródła incydentów w tzw. Brexicie, to w ostatnim czasie problem z „antysemityzmem” zaczął narastać w ugrupowaniu opowiadającym się za pozostaniem w UE. W ubiegłym roku z powodu swoich wypowiedzi w prawach członka Partii Pracy zawieszony został były burmistrz Londynu Ken Livingstone, który bronił wyrzuconego z partii Naz Shaha. Obaj politycy twierdzili, że Izrael oskarża o „antysemityzm” wszystkich swoich krytyków, a Adolf Hitler przed dłuższy czas wspierał syjonistów.

Na podstawie: bbc.com

Źródło: Autonom.pl